

# Nie obiecuj nie przyrzekaj – Danuta Rinn & Bogdan Czyżewski

Nie za wiele tych słów, nie za dużo?  
Nic dobrego mi one nie wróżą  
Wszystko w słowach zapląciesz, zagmatwasz  
I już myślisz, że miłość jest łatwa  
Na na na na, ja-na-na-na  
Nie obiecuj, nie przyrzekaj  
Jak tak możesz zwodzić mnie?  
Już od tamtej wiosny czekam  
A ty mówisz: "Jeszcze nie"  
Obiecanek nie potrzeba  
Domów z piasku mam już dość  
Miłość nam nie spadnie z nieba  
Więc zdecyduj wreszcie coś  
Tylko prawdę mi mów, tylko prawdę  
Zwykle kłamię twe słowa tak ładne  
Tyle mówisz, gdy tylko mnie spotkasz  
Lecz uczucia z nadziei nie utkasz  
Na na na na, ja-na-na-na  
Nie obiecuj, nie przyrzekaj  
Jak tak możesz zwodzić mnie?  
Już od tamtej wiosny czekam  
A ty mówisz: "Jeszcze nie"  
Sprawę traktuj w trybie pilnym  
Bo się może zdarzyć, że  
Zajmę się kimś całkiem innym  
I po prostu spóźnisz się  
Nie obiecuj, nie przyrzekaj  
Jak tak możesz zwodzić mnie?  
Już od tamtej wiosny czekam  
A ty mówisz: "Jeszcze nie"  
Sprawę traktuj w trybie pilnym  
Bo się może zdarzyć, że  
Zajmę się kimś całkiem innym  
I po prostu spóźnisz się

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych